

TESLA WYCOFAŁA POZEW PRZECIWI WŁADZOM LOKALNYM KALIFORNII

Producent motoryzacyjny Tesla wycofał pozew przeciwko kalifornijskiemu hrabstwu Alameda. Sprawa dotyczyła niesprawiedliwego zdaniem firmy zakazu ponownego otwarcia zakładu we Fremont z powodu pandemii Covid-19 – podał serwis The Verge.

9 maja szef firmy Elon Musk poinformował, że zaskarżył do sądu decyzję urzędu zdrowia w hrabstwie Alameda. Organ zabronił Tesli otwarcia fabryki we Fremont, tłumacząc że lokalne władze jeszcze nie zdecydowały się poluzować ograniczeń nałożonych na firmy w marcu z powodu pandemii Covid-19.

Z najnowszych dokumentów złożonych w kalifornijskim sądzie wynika jednak, że Tesla dobrowolnie i "bez uszczerbku" wycofała swój pozew. Koncern nie wyjaśnił czemu zdecydował się na taki ruch.

Władze Alamedy ograniczyły funkcjonowanie biznesu na terytorium hrabstwa jedynie do firm niezbędnych w dobie pandemii. Pozostałe przedsiębiorstwa miały pozwolenie na wykonywanie jedynie najbardziej podstawowych działań, m.in. tych związanych z wypłatami wynagrodzenia. Tesla początkowo opierała się nakazom, ale ostatecznie zamknęła fabrykę 23 marca – wskazał Verge.

Serwis przypomniał, że Musk niejednokrotnie krytykował nakaz, nazywając go nawet "faszystowskim". Zagroził również, że rozważa przeniesienie zarówno fabryki, jak i głównej siedziby firmy z Kalifornii do innego stanu, jak Teksas czy Nevada.

Parę dni po złożeniu pozwu Tesla wznowiła produkcję w fabryce we Fremont – łamiąc tym samym nakazy władz lokalnych. Musk wskazał, że będzie obecny w zakładzie, a lokalne władze mogą go aresztować, jeśli chcą. Niedługo potem mailowo zawezwano do stawienia się w pracy kadrę placówki Tesla Gigafactory w stanie Nevada.

Władze hrabstwa Alameda po wybiegu Muska zaakceptowały zaproponowaną przez Teslę inicjatywę otwarcia zakładów w określonym harmonogramie i reżimie sanitarnym. Jak podkreśla Verge, płazem puszczonego fakt, że firma złamała funkcjonujące zakazy działania przedsiębiorstw, które według wcześniejszych zapowiedzi mają funkcjonować do końca maja. Emocje wokół sprawy zaczęły zaś stopniowo opadać – ocenił serwis.

Fabryka Tesli we Fremont wytwarza trzy modele samochodów elektrycznych koncernu (model S, model X i model 3) i zatrudnia ponad 10 tys. osób. W ubiegłym roku w zakładzie skonstruowano niemal 500 tys. pojazdów. Przy takiej skali produkcji, eksperci oceniają, że przeniesienie zakładu do innego stanu zajęłoby minimum 12 do 18 miesięcy. (PAP)